Nr 16. 6 Lutego.

Rok 1830. Sobota.

# GONIEC KRAKOWSKI,

DZIENNIK POLITYCZNY, HISTORYCZNY i LITERACKI.

## KRAKOW

*Dnia 6 Lutego 1830.*

Taxa urzędowa żywnosci w Krakowie na miesiąc Luty wypadła jak następuje: *Bułka pszenna nayprzednieysza* za gr. 2. ma ważyć łótów 15, — za gr. 1 łótów $7\frac{1}{2}$; — *Chleb pszenny* za gr. 6. funt 1 ł. 18, za gr. 12 f. 3 ł. 4, za gr. 24 f. 6 ł. 8. — *Chleb żytny niemieckiego pieczywa* za gr. 3 f. 1 ł. $7\frac{1}{2}$ za gr. 6 f. 2 ł. 15. za gr. 12 f. 4 ł. 30. za gr. 24 f. 10 ł. 24; — *Chleb zwyczayny żytny* za gr. 3 f. 1 ł. $17\frac{1}{2}$, za gr. 6 f. 3 ł. 3, za gr. 12 f. 6 ł. 6, za gr. 24 f. 12 ł. 12; — *Chleb prądnicki* funt po gr. 2. złotowy zaś powinien ważyć funtów 15 ł. 15. — *Mąka pszenna*, miarka 8 kwart, nayprzednieyszey złpo. 1; bułczaney groszy 20; średniéy groszy 15; poślednićy gro. 10; — *Mąka żytna* w nayprzednieyszym gatunku miarka gr. 18. — *Piwa dubeltowego* garniec gr. 8; flaszowego garn. gr. 4. — *Mięsa* wołowego dobrego funt, po gr. 6 z drobnieyszego bydła gr. 5, skopowiny — wieprzowiny ze

słoniną i skórą gr. 8, schabu gr. 6, słoniny świeżéy gr. 15 polędwicy wołowéy gr. 7; wieprzowéy gr. 7, łoju wołowego topionego gr. 18; — sadła wieprzowego gr. 13. — Smalcu kwarta złp 1 gr. 6. — *Soli* grubo tłuczonéy kwarta gr. 16 miałkiéy gr. 13, zaś funt gr. 6.

---

WARSZAWA. (*d.* 30 *Stycznia.*) *Dnia wczorayszego żądano na giełdzie warsz. za listy zastawne po* 99 *zł* 15 *gr., dawano po* 98 *zł.* 22½ *gr. za obligacye udziałowe żądano po* 378, *płacono po* 376, *dukaty hollend. stare ważne płacono po* 19 *zł; rossyiskie assygnaty po* 179 *zł.* 20 *gr.*

(1 *Lutego.*) *Na onegdayszém posiedzeniu towarzystwa oszczędności znaydowało się* 66 *akcyonaryuszów. Towarzystwo posiada w lista. zastaw.* 2,205,000 *zł. Zysk akcyonaryuszów przechodził w r. z.* 20 *od sta. W wymownym głosie zapewnił cenzcr P. Józef Lubowidzki, że rachunki były dokładnie przeyrzane, i że coraz pomyślnieyszych skutków ze stowarzyszenia tego można się spodziewać.*

*Polskie obligacye udziałowe z marca stały w Hamburgu d.* 26 *stycznia* 121½ *za* 100.

---

**Z** pomiędzy pism peryodycznych, osobliwszym sposobem wychodzi *Pamiętnik Sandomierski*, przez P. Ujazdowskiego wydawany Drukuie się w Warszawie, a imie nosi i herb sandomierskiego województwa. Mniemałby kto, że same sandomierskie obeymuie przedmioty? i to nie: bo zawiera całą Polskę interesujące rzeczy. Wychodzi przytém regularnie co kwartał i coraz to z większym interesem. Zaiste cieszyć się z tego powinno sandomierskie, że znalazło gorliwego redaktora, który z naypięknieyszemi chęciami swemi, podszył się pod jego imie i herb.

Już rok cały trwało pismo, usilnością P. Ujazdowskiego ogłaszane. Piérwszy tegoroczny poszyt, a z rzędu piąty, wystąpił z ładnym herbów polskich na blasze sztychem, na wzór dawnych dzieł polskich skreślonym; oraz wysztychowanym na blasze za winietę orłem, jaki roku 1701

z napisem: *elementum meum libertas*, był umieszczony przy dziele: Historia rewolucyi królestw szwedzkiego i duńskiego, która była po francuzku napisana przez *Vertota* a na polski przełożona przez *Potulickiego*. Jakie tego dzieła wydania wychodziły u nas, przytacza P. Ujazdowski w nocie na karcie 50 i następnych.

Pod wspomnioną winietą jest jedno z tłómaczeń *Salve Regina* na polski język z XV wieku; a potém *historya królestwa szwedzkiego* od Erika VI aż do Zygmunta króla polskiego i szweckiego, czyli od r. 906 do 1632 z pewnego rękopismu wzięta. W poszycie ogłoszonym, przerwana iest w ciągu panowania króla Erika XIII. w nayciekawszém razie, jak Erik brata swego Jana xięcia Finlandyi i małżonkę jego królewne polską Katarzynę w więzieniu zamknął. W téy historyi szweckiéy są szczegóły nader interesować mogące o *Janie z Tenczyna* o stosunkach między Szwecją i Polską o srogości i podeyrzliwości Erika, o nieszczęściach *Jana*. I w dalszych poszytach nie mniéy ciekawe szczegóły nas Polaków blisko obchodzące znaydować się będą.

W tymże piątym poszycie, jest Władysława IV akt uszlachcający 1633, *Andrzeja Belzę*, w originalnym łacińskim sęzyku. Potém przymówienie się *Zygmunta Augusta* na dokończeniu seymu lubelskiego 1658, potém list kanclerza Dębińskiego do jenerała Miechowitów o Koadjutora 1366 pisany.

Pismo od karty 91 do 101 rozciągaiące się pod tytułem: *Baba Chęcińska* jest własne P. *Ujazdowskiego*, przystrojone wiernym rysunkiem téy baby, tak z przodu, jak i z boku widzianéy, pięknym na dwu miedzianych tablicach sztychem wyobrażonéy. W piśmie samém nie tylko o posągu baby P. Ujazdowski wiadomość umieszcza, ale razem stósowne do tego postrzeżenia swoie i rozpytywania się u mieszkańców okolic chęcińskich, o ich różne mniemania i wyobrażenia, o czarownicach, zmorach, strzygach, upiorach i tym podobnych rzeczach. Z tego rozpytywania się, nayważnieysze iest Chęcinianów twierdzenie, że ta baba iest robotą swa-

wolnéy czeladzi, w czasie, kiedy do Chęcin dla wyexekwowania ozdób architektonicznych, nie zbyt dawnemi czasy rzeźbiarze kamieni sprowadzeni byli.

Pod tytułem: *Przypowieści prowincyonalne*, powtórzył redaktor to, co w rzadkiem znayduie się dziele Włodka o naukach wyzwolonych 1780 w Rzymie drukowanych, wyliczającego epitheta Polaków różnych ziem i powiatów. O warszawianach jest powiedziano: Warszawianie z sercem otwartém, rękami skurczonemi. O sandomierzanach, że dowcipni, ale nie rozsądni. O Czerszczanach i Liwianach, że pyszni ale rzetelni, i tym podobnie o innych. Czyli opinja owego czasu, dotąd jest prawdziwą, mogą się nad tym dzisieysi namyślać obywatele.

Naostatek zamyka ten poszyt piąty, pieśń: »*Idzie żołniesz*« w różnych jéy odmianach. Na każdéj kartce pamiętnika sandomierskiego, widać niezmierne redaktora w przedmiocie narodowym zamiłowanie i staranność narodowemi przedmiotami zabawienia i zajęcia ziomków swoich. Zbiera on rękopisma z którychby mógł ciekawe rzeczy czerpać, jak to widać z jego powtarzanego niedawno w gazetach i kurjerach podziękowania osobom, które go w podobne zaopatrzyły kodexa, i nieszczędzi nakładów na ulepszenie pisma swojego, jak to okazują jawnie cztery przy tym piątym poszycie załączone na blasze pięknie uskutecznione ryciny.

---

# Polityka.

## XVI. BULETYN

### NOWOŚCI ZAGRANICZNYCH.

**ROSSYA.** (*Z Odessy* 20 *Stycznia.*) Stan zdrowia naszego miasta jest ciągle zaspokajający. Szpital woyskowy N. 17 wyszedł zupełnie z niebezpieczeństwa względnie zarazy, od dnia 24 Grudnia, od czasu jak przeniesiono do kwarantany znayduiących się w nim chorych. W szpitalu porto-

wym równie wstrzymaną została śmiertelność i choroba. — W kwarantanie portowéj umarło dwie osób.

Chociaż przez ostrożność miasto nasze jest jeszcze zamknięte, tymczasem bezpieczeństwo zupełne, jakiego od dwóch miesięcy doznajem pod względem zdrowia, dozwala nam rozrywek. Z tego powodu we Czwartek będzie bal składkowy.

Jenerał Gubernator powrócił dnia wczorayszego z podróży nad Dniestrem, przedsięwziętéy dla zwiedzenia kwarantan.

*(Z Kiszenewa 13 Stycznia.)* Dzień wczorayszy był ostatnim terminem obserwacyjnego czasu, w ciągu którego mieszkańcy musieli bydź zamkniętymi w domach swoich; poczém przywrócone zostały związki i kościoły otworzono. W tym samym dniu odprawiono nabożeństwo żałobne za zmarłych na zarazę; JX. Dymitry arcybiskup kiszenewski przemówił przy téy sposobności bardzo czule do zgromadzonych; dzisiay odśpiewane będzie *Te Deum* dla złożenia dziękczynień Wszechmocnemu, iż uwolnił nasze miasto i inne mieysca od téy plagi. Lud pełen radości, i widząc się nad przepaścią niebezpieczeństwa wewnętrznego, ciśnie się po ulicach, oddaje się wesołości, wyrażaiąc wdzięczność rządowi. Przeszło od miesiąca nikt tu nie umarł, i niéma zaraźliwych chorób. Do nas należy teraz strzedz się od niebezpieczeństwa, któreby nam mogło zagrozić z zewnątrz i oczekiwać środków, w téy mierze przez rząd przedsięwziętych.

PORTUGALLIA. *(Z Paryża 29 Stycznia.)* Okręt który niedawno powrócił z wysp azorskich, przywiózł wiadomości, że tam naywiększa spokoyność i bezpieczeństwo panuje; — bale, festyny, jedne po drugich następują. Wyspa obfitoie we wszystko. W woysku naylepszy duch panuie; 200 jeńców zabranych do niewoli z ostatniey wyprawy niepomyślney D. Miguela, przyjęli dobrowolnie służbę w 18 półku piechoty. Blokada wyspy tak iest lichą, że na żadną uwagę nawet nie zasługuie.

AMERYKA. *(Z Londynu 18 Stycznia.)* Podług nadeszłych tu z Kolumbii wiadomości, spodziewano tam się na dzień 1 Stycznia r. b. zwołania seymu dla poprawy konstytucyi krajowey. Boliwar powrócić miał 20 Listopada do Bogoty.

Dla przekonania o sposobie myślenia Boliwara, dosyć będzie przytoczyć wyjątek z listu, który pisał pod d. 27 Lipca r. z. do jednego z przyjacioł swoich w Paryżu: »Niewiem co zawiniłem PP. Beniamin Constant i Pradt, że tak obszerne artykuły w pismach waszych przeciwko mey dyktaturze obwieścili i zrobili mnie samowolnie tyranem!....— Litować się potrzeba, nad tem przywłaszczaniem sobie prawa (jakiem szczególniey P. Constant zgrzeszył) sądzenia mnie, nieznaiąc ani stanu rzeczy mieyscowych, ani mego sposobu myślenia.....»— i t. d.

FRANCYA. *(Z Paryża 21 Stycznia.)* Nowa 4ch procentowa pożyczka poskoczyła odrazu na 103⅗ za 100. — Król przesłał prefektowi Paryża 60,000 franków dla rozdania ubogim dwunastu obwodów tey stolicy. — Dziś na gieldzie rozeszła się pogłoska, że zwołanie izby deputowanych i parów, znowu odroczone zostaie.

EGIPT. *(Z Paryża 21 Stycznia.)* Monitor paryski zawiera ciekawe wyjątki z gazety egipskiey wychodzącey w Kairze, zawierające w sobie rozmaite szczegóły tyczące się spraw wewnętrznych w sposobie zupełnie europeyskim. I tak n. p. między innemi donosi: »*Wczoray było zgromadzenie w pałacu Ibrahima, który oświadczył deputowanym, że zamiarem jest jego oyca, żyć w pokoju i pracować nad szczęściem ludu.— Mowa ta była bardzo długa. Zgromadzenie składało się: z ministrów, ulemów, fabrykantów, i niektórych wyższych urzędników w liczbie* 38, *z mamurów czyli prefektów i podprefektów* 28, *z szeików czyli wóytów wsi* 93, *i t. d.*— Egipt więc przybiera kształt europeyski, i dla tego tam w krótce spodziewać się należy wielkich mówców seymowych, nowych Katonów, i Arystydesów frymarczących kreskami. — Na jednem z późnieyszych posiedzeń wzwyż

rzeczonego zgromadzenia, uchwalono prawo kryminalne. — Artykuł przeciw kradzieży, zredagowany jest w tey osnowie: »*Kto ukradnie od* 1000 *do* 5000 *piastrów, póydzie na półtora, kto od* 5000 *do* 10,000 *póydzie na lat dwa* (*); *a kto ukradnie od* 60,000 *do* 100,000 *ten póydzie na* 4 *lata na galery.*» — Widać że państwo Egipskie ma tylko chęć karania wielkich złodziejów.

TURCYA. Ostatnie z Konstantynopola wiadomości dowodzą, jak dalece sułtan zmienił swóy system surowości względem chrześcijan, kiedy niedawno, pod przybitą głową jednego z urzedników, na bramie Seraju kazał dać taki podpis: »*To jest głowa rabusią Osmana, który okrutnie obchodził się z rajasami.*»

# Rozmaitości.

W kopalniach węgla w Dour, spadł jeden robotnik z wysokości 330 stóp i zdrów powrócił natychmiast do roboty. (!!!)

W Londynie miano ogłosić almanak na rok bieżacy, jakiego jeszcze nie było. Jest on tak mały, że go można mieścić w pierścionkach, szpinkach, kółczykach, a znayduiące się w nim wyjątki z naypierwszych autorów angielskich można czytać tylko przez szkło powiększające.

*Stary Koń.* Pułkownik Hargreaves w Lancanshire posiada klacz maiącą przeszło lat 60! (Galign N. 4319). — W ogrodzie byłego kanclerza austryackiego xięcia Kaunitz na rok ieszcze przed iego śmiercią, zaprzęgano do pracy konia, na którym się ten pan w młodości swoiéy jeździć uczył. — Koń ten musiał więc bydź ieszcze starszy od owéy angielskiéy klaczy.

(*) Zdaje się że prawodawcy niesłuchali kursu matematycznego o proporcyi bo kto za 5000 spodziewać się będzie kary 1 i pół roku więzienia, a za 10,000 tylko opół roku dłuższey, to woli ukraść zawsze 10,000 jak 5000.

Podług ostatnich doniesień z Bukarestu z d. 7 Stycznia, niesłychana ostrość zimy, utrudza tam wprawdzie związki z innemi miastami, lecz za to morowa zaraza zdaje się bydź do szczętu przytłumiona.

*Wietrzna muzyka na wyspie Ceylon.* Śród nocney ciszy daią się częstokroć słyszeć mieszkańcom tey wyspy napowietrzne wdzięki, żałosne i melancholiczne. Zdaie się nie raz jakoby gdzieś w niezmierney odległości brzmiały, to znowu w bliskości. Nic nie wyrównywa wrażeniu, iakie ta nocna muzyka na umysłach sprawuie. Podróżni opisuią ten fenomen z zachwyceniem. Zdaniem ich, te chóry ceylońskiego wiatru, zrazu potężnie i donośnie grzmiące, nakoniec coraz bardziey niknąc i rozpraszaiąc się w dalekich przestworzach, przypominaią odwieczną harmonią światów, i bryl niebieskich! Jest to skutek niepoiętych poruszeń w atmosferze. Podobne tony odzywaią się także podczas iawienia się elektrycznych meteorów. — (Schuberts Ans. von der Nachseite der Naturw.)

W hrabstwie angielskiém Warwicks'hire uwięziono dwoie małżonków, którzy się dopuścili oburzaiącego przestępstwa na własnych dzieciach. Mieli oni dwie córki; jednę pięcioletnią, drugę siedmioletnią i chcąc się uwolnić od starań o ich utrzymanie, tak jednak, iżby za to sądownie nie odpowiadali, postanowili pozbawić je życia sposobami powolnie działaiącemi. Sąsiedzi przez długi czas owych dzieci nie widuiąc, zaczęli dochodzić, gdzieby się podziały i zastali je podobnieysze do kościotrupów, niż do żywych istot; starsza dziewczyna ważyła tylko 14 funtów, młodsza 13. Obiedwie są bardzo chore i trudno będzie powrócić im zdrowie.

*Koza* w Alfort ukąszona od psa wściekłego z naywiększą chciwością żuła i połykała surowe mięso. — Szczególnieyszy skutek wścieklizny! Postrzeżono, że i psy w tym stanie, zmieniaią upodobanie we właściwych pokarmach; dostawszy bowiem *wodowstrętu* chciwie pożeraią ziemię słomę, drzewo, i t. d.